

Blacha 2115, Pomarańczowe niebo

wstaje kiedy chcę
nie jak każde termin
przed 12 nie tykam butelki
kupiłem właśnie bluzę od Fendi
ona się martwi, jest słodka jak Candy
ona się martwi, bo nie ma mnie w domu
jestem ze znajomymi, daj spokój
czas odreagować tydzień, znam sposób
cuba libre i 3 kostki lodu

na plaży z butelką bacardi
już wszystko wydaje się proste
przyglądam się tobie gdy tańczysz
lubię ten numer, daj głośniej
w nocy po mieście jak wampir
znowu mam zarwaną nockę
nad ranem wracamy taxi przeglądasz się w moim iphonie

pomarańczowe niebo
w mej głowie myśli pełno
tysiące wiadomości, ale odczytałem jedną
bo jeszcze pachnę imprezą
lecz słabo już z energią
a chcę się bawić dalej, dalej póki inni siedzą

na plaży z butelką bacardi
już wszystko wydaje się proste
przyglądam się tobie gdy tańczysz
lubię ten numer, daj głośniej
w nocy po mieście jak wampir
znowu mam zarwaną nockę
nad ranem wracamy taxi przeglądasz się w moim iphonie

mam tyle na głowie
zabiegany jak jogger
dzisiaj wszystko odstawiam na bok
tylko nie pieniądze
już dość odłożyłem
trzeba w końcu poszaleć
numery już mam od barmanek
jestem w innym świecie
gdzie na ..
obojętnie co nie zrobię, skończy się skandalem

ona się patrzy na mnie namiętnie
robi coś ustami chce chyba coś więcej
postawie jej drink, zobaczę co chce
otwarta jak drzwi, co było kluczem?
ma dziwne oczy, pewnie jest pod wpływem
więc idę!

na plaży z butelką bacardi
już wszystko wydaje się proste
przyglądam się tobie gdy tańczysz
lubię ten numer, daj głośniej
w nocy po mieście jak wampir
znowu mam zarwaną nockę
nad ranem wracamy taxi przeglądasz si w moim iphonie

pomarańczowe niebo
w mej głowie myśli pełno
tysiące wiadomości, ale odczytałem jedną
bo jeszcze pachnę imprezą
lecz słabo już z energią

a chcę się bawić dalej, dalej póki inni siedzą

na plaży z butelką bacardi
już wszystko wydaje się proste
przyglądam się tobie gdy tańczysz
lubię ten numer, daj głośniej
w nocy po mieście jak wampir
znowu mam zarwaną nockę
nad ranem wracamy taxi przeglądasz się w moim iphonie